

Sygn. akt VI ACa 1147/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Irena Piotrowska

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO (del.) Grzegorz Tyliński

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. K.

przeciwko I. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 marca 2014 r.

sygn. akt XX GC 891/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od I. R. (1) na rzecz D. K. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1147/14

UZASADNIENIE

Powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanych I. R. i I. R. (1) kwoty 275.006,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 19.317 zł oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 299 § 1 k.s.h. Powód wyjaśnił, że żądana przez niego kwota stanowi należność zasądzoną na jego rzecz w punkcie 1. wyroku Sądu Okręgowego w Ktowicach powiększoną o odsetki skapitalizowane na dzień 29 września 2011 r.

W odpowiedzi na pozew I. R. (1) wskazała, że jej mąż I. R. (2) nie żyje i wniosła o zawieszenie postępowania w całości na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Pozwana I. R. (1) podniosła, że do dnia 20 grudnia 2010 r., czyli do chwili śmierci jej męża nie miała żadnego wpływu na sprawy i stosunki spółki. Do tej pory jedynie formalnie była członkiem zarządu i wykonywała tylko konieczne czynności pod nieobecność jej męża. Pozwana podniosła, że po śmierci męża, po tym jak zorientowała się o stanie interesów spółki, podjęła niezwłoczną decyzję o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, przy czym do sierpnia 2011 r. regulowała za spółkę bieżące zobowiązania. Z uwagi na termin wymagalności roszczenia

powoda (tj. na dzień 11 września 2010 r.) pozwana wskazała, że niezależnie od momentu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ewentualna szkoda powoda nie uległaby zmianie co do jej wartości (odpowiedź na pozew k. 36-41).

Postanowieniem z dnia 03 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Gospodarczy (...) Wydział (...) odrzucił pozew w stosunku do I. R. na mocy art. 199 § 1 punkt 3 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 275.000,84 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 241.995,94 zł od dnia 30 września 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 33.010,90 zł od dnia 15 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka (...) sp. z o.o. powstała w dniu 31 maja 1996 r. i została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 21 czerwca 2005 r. pod numerem (...). W skład zarządu spółki (...) sp. z o.o. w W. od początku jej istnienia wchodził I. R. (2) i I. R. (1). Spółka była reprezentowana przez zarząd: prezesa zarządu samodzielnie, wiceprezesa zarządu samodzielnie albo dwóch członków zarządu łącznie.

Powód D. K. był stałym kontrahentem spółki (...), która kupowała od niego folię.

Spółka (...) nie dokonała zapłaty na rzecz powoda za towar dostarczony przez niego w czerwcu i lipcu 2010 r., na który zostały wystawione faktury VAT z 24 maja 2010 r. i 25 czerwca 2010 r. Jedna z faktur została uregulowana przez spółkę (...) w części.

W spółce (...) pozwana I. R. (1) pełniła funkcję głównego księgowego. Z racji pełnionej funkcji brała udział w spotkaniach z przedstawicielami kontrahentów spółki (...). Pod nieobecność jej męża (drugiego członka zarządu spółki) pozwana podejmowała czynności związane z dokonywaniem zamówień i ustalaniem warunków dostaw. Powód także utrzymywał kontakt handlowy z I. R. (1). W ramach współpracy ze spółką (...) składała zamówienia, nadzorowała ich realizację oraz kontrolowała płatności i ustalała transport.

W dniu 20 grudnia 2010 r. członek zarządu spółki (...) sp. z o.o. I. R. (2) zmarł.

Po jego śmierci pozwana podjęła działania zmierzające do odzyskania należności spółki (...) od jej rosyjskich kontrahentów. Działania te jednak okazały się bezskuteczne. Pozwana, jako członek zarządu spółki (...) kontynuowała współpracę z polskimi kontrahentami spółki (...), dochody z prowadzonej działalności zostały przeznaczone na częściową spłatę należności innych wierzycieli spółki (...).

W dniu 12 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach (...) Wydział (...) wydał wyrok w sprawie z powództwa D. K. przeciwko spółce (...) (sygn. akt XIV GC 60/11/10) i zasądził od tej spółki na rzecz powoda kwotę 241.995,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 19.317,00 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok dotyczył należności powoda wynikających z dostarczonych spółce (...) towarów.

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach Wydział (...) orzekł o nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 maja 2011 r.

Na wniosek D. K. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy M. W. wszczął postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela D. K. przeciwko spółce (...). Postanowieniem z dnia 20 września 2011 r. postępowanie w niniejszej sprawie zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Komornik wskazał, że dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej oraz nie posiada ruchomości, z kolei zajęte konta bankowe nie wykazują obrotów, zaś zajęte wierzytelności są bezskuteczne.

Pismem z dnia 5 sierpnia 2011 r. spółka (...) wystąpiła do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie (...) Wydziału (...) z wnioskiem o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku. Postanowieniem z dnia 30 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie (...) Wydział (...) orzekł o oddaleniu wniosku o ogłoszenie

upadłości spółki (...) sp. z o.o. w W. na mocy art. 13 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze na skutek braku majątku dłużnika na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Pismami z dnia 29 września 2011 r. powód wystąpił do członków zarządu spółki (...) sp. z o.o. I. R. (1) i I. R. z wezwaniem do zapłaty kwoty 294.323,84 zł.

Powód utrzymywał stały kontakt handlowy z I. R. (1) w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w spółce (...) sp. z o.o. I. R. (1) składała zamówienia, nadzorowała ich realizację oraz kontrolowała płatności i ustalała transport.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadków W. M. i M. S., informacje przekazane przez nich podczas przesłuchania są spójne i znajdują potwierdzenie w złożonych dokumentach. Świadkowie potwierdzili, że współpraca ze spółką (...) sp. z o.o. odbywała się głównie przez I. R., po jego śmierci kontaktowali się z jego żoną I. R. (1).

Strony w swoich zeznaniach potwierdziły, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej współpracowały ze sobą i przeprowadzały transakcje handlowe. Zarówno powód jak i pozwana wskazali, że prowadzili wspólnie rozmowy biznesowe, ustalali ceny, terminy regulowania płatności. Powód podkreślił, że równolegle kontaktował się w tym zakresie z członkami zarządu zarówno z I. R. (1) jak i I. R. (2). Strony potwierdziły, że spotkania te miały miejsce w siedzibie firmy powoda. Pozwana potwierdziła, że od początku istnienia spółki widniała w Krajowym Rejestrze Sądowym jako wiceprezes i zajmowała się prowadzeniem księgowości spółki. Pozwana potwierdziła również, że powód zainicjował kontakty handlowe telefonicznie i przyjął od niego zamówienie. Wskazała też, że brała udział w innych spotkaniach z kontrahentami, zaś sprawami spółki zajmowała się w czasie nieobecności męża I. R.. Ponadto pozwana wskazała, że przed złożeniem wniosku o upadłość spółka cały czas przynosiła zyski i spłacała innych kontrahentów. Potwierdziła, że wiedziała o należnościach powoda i otrzymała od niego wezwanie do zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a więc co do wzajemnych kontaktów w zakresie składanych zamówień i zarządzania spółką przez małżonków R. przesłuchanie przedstawicieli stron zasługuje na uwzględnienie.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w przeważającej części podlegało uwzględnieniu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, stan faktyczny sprawy potwierdza okoliczność, że pozwana w okresie od powstania samej spółki (...) sp. z o.o. pełniła funkcję członka jej zarządu, którą pełni do dziś. Okoliczność ta, zresztą, nie była sporna pomiędzy stronami niniejszego postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód wykazał okoliczności, do których wykazania był obowiązany w świetle art. 299 k.s.h., uzasadniające wystąpienie przeciwko pozwanej z żądaniem zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie. Przede wszystkim zostało wykazane złożonymi do akt sprawy dokumentami istnienie jego wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie potwierdza również wysokość tej wierzytelności. Wynika ona jednoznacznie z treści wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach. W ocenie Sądu Okręgowego nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez pozwaną zarzuty dotyczące pozorności czynności podejmowanych przez nią w spółce wykonywane w zastępstwie drugiego członka zarządu, jej męża I. R.. Pozwana oświadczyła, że pełniła w spółce funkcję księgowej. W związku z powyższym miała stały dostęp do umów, faktur czy innych dokumentów finansowych spółki. Specyfika stanowiska księgowej jakie zajmowała pozwana oraz zakresu jej czynności wymaga posiadania wiedzy o zobowiązaniach spółki oraz jej należnościach. Nie sposób zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, przyjąć, że nie posiadała wiedzy o kontraktach, umowach czy działalności spółki. Ponadto fakt na który powołuje się pozwana o tym, że informacje o działalności spółki powzięła dopiero po śmierci męża nie zmienia okoliczności, że w tym czasie D. K. wytoczył powództwo o zapłatę, a sama pozwana przyznała, że otrzymała wezwanie do zapłaty. Ponadto powód wykazał, że w ramach współpracy skontaktował się z I. R. (1) i jak wynika z korespondencji, to właśnie ona składała zamówienia i koordynowała terminy zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego,

nawet jeżeli pozwana czyniła to pod nieobecność męża, to bez wątpliwości miała możliwość zapoznania się z sytuacją majątkową spółki (...).

Powód wykazał także, że egzekucja jego wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o. w W. okazała się bezskuteczna. Do pozwu bowiem zostało załączone postanowienie Komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z tego powodu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi również wątpliwości, że – w myśl art. 299 k.s.h. – pozwana I. R. (1) ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki, której egzekucja okazała się bezskuteczna. Fakt i okres pełnienia przez nią funkcji członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. nie były sporne w niniejszej sprawie.

Pozwana podnosiła, że złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Mimo to pozwana nie wykazała zaistnienia po jej stronie przesłanek art. 299 § 2 k.s.h., zwalniających ją z odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 21 prawa upadłościowego i naprawczego – dłużnik jest obowiązany nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Wniosek ten dotyczący spółki (...) sp. z o.o. wpłynął do sądu w dniu 8 sierpnia 2011 r. Postanowieniem z dnia 30 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy (...) Wydział (...) na mocy art. 13 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze orzekł o jego oddaleniu na skutek wobec braku majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Orzeczenie to, zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje jednoznacznie, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) został złożony za późno.

Zdaniem Sądu błędnie przyjmuje pozwana, że skoro jeszcze do sierpnia regulowała bieżące należności za spółkę, zdając sobie jednocześnie sprawę z wierzytelności przysługującej względem powoda, to nie był to właściwy termin na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zgodnie bowiem z przepisami postępowania upadłościowego podstawą ogłoszenia upadłości spółki z o.o. jest jej niewypłacalność, która występuje wówczas, gdy spółka nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych bądź gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania. Zaistnienie stanu niewypłacalności zawsze bezwzględnie obliguje zarząd spółki (a także poszczególnych jego członków) do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, niezależnie od wartości niewykonanych zobowiązań oraz długości opóźnienia. Sąd Okręgowy powołał się również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r. (sygn. akt. I CSK 574/10), w którym podkreślono, że „badając, kiedy ziściły się przesłanki do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, nie należy kierować się subiektywnym przekonaniem członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki, lecz kryteriami obiektywnymi dotyczącymi rzeczywistej sytuacji finansowej spółki.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać zgłoszony wcześniej niż w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również braku winy pozwanej w nieterminowym zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Ustalenie dnia, w którym spółka stała się niewypłacalna, wymaga bieżącego orientowania się w stanie interesów i majątku spółki. Wskazana przez samą pozwaną funkcja, jaką pełniła w spółce (...) (księgowa), jednoznacznie wskazuje, że pozwana dysponowała wiedzą o sytuacji finansowej spółki (...), jej wierzytelnościach oraz należnościach.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również, że niezłożenie przez pozwaną we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie spowodowało po stronie powoda szkody. Wobec istnienia nieuregulowanej należności ze strony spółki (...) nie sposób uznać, że po stronie powoda nie zachodzi żadna szkoda. W toku postępowania nie został przedstawiony przez pozwaną żaden dowód, który potwierdziłby, że zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) we właściwym czasie nie wpłynęłoby znacząco na możliwość zaspokojenia wierzytelności powoda. Wykazanie tej okoliczności, w ocenie Sądu, wymagało wiadomości specjalnych, a pozwana reprezentowana w toku niniejszego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana. Sądowi Okręgowemu zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe, niepełne zastosowanie skutkujące orzeczeniem odpowiedzialności pozwanej, pomimo istnienia przesłanki wyłączającej, względnie ograniczającej jej odpowiedzialność na podstawie tego przepisu.

Pozwana zarzuciła również Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego – art. 228 k.p.c., 230 k.p.c., 233 k.p.c. i 278 k.p.c. poprzez pominięcie lub bezwzględną odmowę przyznania wystarczającej mocy dowodowej dokumentom w postaci sprawozdań finansowych, mimo niekwestionowania ich przez powoda, braku dowodów przeciwnych oraz mimo, że odczytanie tych dokumentów i właściwe wnioskowanie na ich podstawie nie wymaga wiadomości specjalnych i udziału biegłego w procesie.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Nie można również odmówić trafności dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Niezasadne zatem są podniesione przez pozwaną w apelacji zarzuty naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego jak i materialnego.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej – wszechstronnej i swobodnej oceny zaoferowanych przez strony dowodów.

Podkreślić należy, że nie jest zasadny zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 228 i 230 k.p.c. stanowiącego, że nie wymagają dowodu fakty powszechnie znane jak również znane sądowi urzędowo.

Przyjmuje się, że faktami powszechnie znanymi są okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Za powszechnie znane uznaje się wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. Przez pojęcie, natomiast faktów znanych sądowi urzędowo rozumie się w nauce okoliczności faktyczne znane sądowi orzekającemu (sędziemu) z jego działalności urzędowej, z którymi zetknął się on bezpośrednio przy dokonywaniu czynności procesowych.

Co prawda w wyroku z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie I A Ca 22/15 Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyraził pogląd, że fakty przyznane (również milcząco), notoryjne lub znajdujące oparcie w domniemaniach nieusuwalnych bądź nieobalonych przez stronę domniemaniach usuwalnych nie wymagają dowodu i przyjmowane są jako element konstrukcji stanu faktycznego (art. 228-230 k.p.c. i art. 234 k.p.c.), to jednak odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności zaś jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie o sygnaturze I A Ca 830/14).

Ponadto w świetle art. 230 sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód, w odpowiedzi na pismo pozwanej z dnia 6 marca 2012 r., do którego załączone zostały rachunek zysków i strat oraz bilans pasywów i aktywów na okoliczności niewystąpienia istotnej

zmiany w zdolności powoda do uzyskania zaspokojenia niezależnie od czasu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, pismem z dnia 26 marca 2012 r. w całości podtrzymał dotychczas złożone w postępowaniu oświadczenia, wnioski i dowody. Zatem nie sposób jest przyjąć, jak tego chce pozwana, że powód nie zakwestionował złożonych dokumentów, co mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 230 k.p.c.

Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub wszczęto wobec niej postępowanie układowe, bądź też jeżeli wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (lub nie wszczęto postępowania układowego), to miało to miejsce nie z jego winy, wreszcie, jeżeli wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (lub nie wszczęto postępowania układowego), to wierzyciel nie poniósł z tego tytułu szkody.

Oczywiście ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywa na pozwanym.

Pozwana w niniejszym postępowaniu nie zdołała udowodnić zaistnienia po jej stronie którejkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Po pierwsze z materiału dowodowego wynika, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki złożony został zbyt późno. Sąd Okręgowy wskazał, że powinno to nastąpić przed 5 sierpnia 2011 r. z tą bowiem datą sporządzony został wniosek o ogłoszenie upadłości, który postanowieniem z dnia 30 września 2011 r. został oddalony wobec braku majątku spółki wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Słuszna zatem jest konstatacja Sądu Okręgowego, że treść postanowienia jednoznacznie wskazuje, że wniosek zgłoszony został zbyt późno.

Podkreślić należy, że członkowie zarządu mają obowiązek złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do jej ogłoszenia. Podstawą natomiast złożenia wniosku jest zaprzestanie przez spółkę wykonywania jej wymagalnych zobowiązań pieniężnych, bądź też, gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje swoje zobowiązania. Zaistnienie tych okoliczności obliguje zarząd spółki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wobec tego, że celem postępowania upadłościowego jest dochodzenie przez wierzycieli od niewypłacalnego dłużnika ich roszczeń, przyjąć należy, że brak majątku spółki wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oznacza, że spółka w dacie zgłoszenia wniosku nie posiadała majątku, który starczyłby na zaspokojenie roszczeń wierzycieli.

Ponadto znaczenie terminu "we właściwym czasie" wyjaśnione zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt III CKN 65/97 (OSNC 11/97, poz. 181). Według wyrażonego w tym wyroku poglądu, przy określeniu in concreto czasu "właściwego" musi być uwzględniana funkcja przepisu art. 298 k.h. (299 k.s.h.), która jest zarazem funkcją postępowania upadłościowego, a która polega na ochronie interesów wierzycieli w szczególności w sytuacji, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie wszystkich zaspokoić w całości. Nie powinien być zatem uznany za "właściwy" czas zgłoszenia, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta, niweczyłoby to bowiem cały sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wierzycieli jakiejkolwiek ochrony prawnej ich interesów.

Pozwana nie dostarczyła dowodów przemawiających za tym, że wniosek o ogłoszenia upadłości spółki złożony został w terminie.

Pozwana nie wykazała również, że do nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie doszło z jej winy.

Pozwana twierdziła, że w spółce pełniła jedynie funkcję księgową i nie była zorientowana w sytuacji spółki.

Członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki już od momentu powołania go do pełnienia tej funkcji, nawet bez względu na to, czy zostało to ujawnione w rejestrze oraz, czy rzeczywiście funkcję tę zaczął pełnić.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony w umowie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie wyłącznie wewnątrzorganizacyjne (vide wyroki Sadu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10, z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 446/13).

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 9 marca 2012 r. w sprawie II FSK 1714/10 podkreślił, że osoba podejmująca się pełnienia funkcji członka zarządu powinna posiadać elementarną wiedzę o sprawach spółki, w tym sprawach finansowych; obowiązek ten istnieje także wówczas, gdy w ramach podziału obowiązków między członków wieloosobowego zarządu jeden lub część członków dopuści do pozbawienia ich faktycznego wpływu na zarządzanie spółką.

Z całą mocą podkreślić należy, że przepis art. 299 k.s.h. chroni interes wierzycieli i ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec tego nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie współników.

Uwolnienie członka zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania spółki mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby rzeczywiście i obiektywnie nie byłoby możliwe uczestniczenie tego członka zarządu w czynnościach zarządzania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 446/13).

Poza tym przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie. Członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów.

W sposób oczywisty dotyczy to pozwanej, która w spółce zajmowała się jej finansami. Ponadto jak wynika z materiału dowodowego zaoferowanego w sprawie zajmowała się ona również utrzymywaniem kontaktów handlowych przynajmniej z powodem. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że miała (a przynajmniej powinna mieć) ona orientację co do bieżącej sytuacji spółki.

W tej sytuacji jedynie ubocznie powołać się można na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 17 sierpnia 1993 r. (III CRN 77/93), zgodnie z którym należyta staranność dłużnika, określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.), obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

Wreszcie nie zachodzą w sprawie przesłanki do uznania, że mimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie powód nie poniósł szkody. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym o szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania złożenia tego wniosku przez członków zarządu. Rozmiarem szkody będzie różnica pomiędzy tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia postępowania upadłościowego uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń. Skuteczne powołanie się przez członka zarządu na przesłankę nieistnienia szkody wymaga więc wykazania, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Decydujące znaczenie ma zatem stan majątku spółki w chwili właściwej dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 21 p.u.n., a nie chwila umorzenia prowadzonej przeciwko spółce egzekucji z powodu jej bezskuteczności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., VI A Ca 69/13).

Pozwana kwestionując zaistnienie po stronie powoda szkody podkreśla, że z przedłożonych przez nią dokumentów wynika, że sytuacja majątkowa spółki w lipcu 2011 r. i we wrześniu 2010 r. była jednakowa i w obu momentach zależała od uzyskania zapłaty od kontrahentów z Rosji co w efekcie nie nastąpiło. W ocenie pozwanej sprawozdania finansowe spółki jak i bilanse zysków i strat w dostateczny sposób dowodzą braku po stronie wierzyciela powstania szkody. Wbrew twierdzeniom pozwanej powód zakwestionował te dokumenty podtrzymując dotychczasowe swoje stanowisko w sprawie, dowody i twierdzenia.

Przedstawione przez pozwaną dowody mogą jedynie obrazować sytuację majątkową spółki w podanym okresie, jednakże ocena, czy sytuacja ta nie pozwalała powodowi zaspokoić się z majątku spółki w jednakowym stopniu w 2010 i w 2011 r. wymagałaby, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy wiadomości specjalnych, o jakich mowa w art. 278 k.p.c. Pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie podjęła w tym kierunku inicjatywy dowodowej. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodziły przesłanki działania Sądu z urzędu w rozumieniu art. 232 zd. drugie k.p.c. Wbrew stanowisku pozwanej zaprezentowanemu w apelacji przedmiotem ewentualnej opinii biegłego w przedmiotowej sprawie nie było dokonanie oceny prawnej, która należy jedynie do sądu lecz dokonanie ustaleń dających podstawę do tej oceny.

Pozwana w uzasadnieniu apelacji powołuje się na tezę sformułowaną w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie CNP 26/10. Pozwana opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym samo powołanie się przez wierzyciela na zaniechanie przez członka zarządu spółki wykonania obowiązku zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego nie przesądza jeszcze stanowczo o braku wystąpienia przesłanki zwalniającej i nie skutkuje odpowiedzialnością członka zarządu, ponieważ ten ostatni może wykazać wszelkimi dowodami, że pomimo swego zaniechania, wierzyciel spółki i tak nie poniósł szkody, a inaczej rzecz ujmując nie każdy przypadek niezgłoszenia przez członka zarządu wniosku określonego w art. 299 § 2 k.s.h. skutkuje niejako automatycznie poniesieniem szkody przez wierzyciela spółki i skutkuje odpowiedzialnością solidarną członków zarządu, w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonuje błędnej jego wykładni w kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy, a ponadto próbuje przez to przerzucić ciężar odpowiedzialności za niemożność wyegzekwowania wierzytelności na powoda. Nie można zgodzić się wnioskiem, do jakiego zdaje się zmierza pozwana, że jeżeli spółka już w chwili zaciągnięcia zobowiązania nie byłaby w stanie go wykonać, to nie można mówić o szkodzie wierzycieli pozostającej w związku z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem Sądu sytuację taką należałoby raczej interpretować w ten sposób, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie (niekoniecznie po zaciągnięciu zobowiązania), to być może do powstania stosunku prawnego zobowiązaniowego w ogóle by nie doszło. W konsekwencji szkoda poniesiona przez wierzycieli spółki, którzy stali się jej wierzycielami w chwili, gdy już od samego początku nie miała majątku na zapłatę tego długu, co do zasady, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niezłożeniem w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Sam fakt zaciągnięcia zobowiązania w chwili, gdy majątek dłużnika nie wystarczał na spłatę tego zobowiązania, nie znaczy, że przez zaciągnięcie zobowiązania wierzyciel nie poniósł szkody w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. Trzeba raczej dowodzić, że wierzyciel nie poniósł szkody, ponieważ zaciągnąłby zobowiązanie, wiedząc nawet, że spółka jest w takiej sytuacji finansowej, której skutków nie zniwelowałoby natychmiastowe wystąpienie o ogłoszenie upadłości spółki.

Abstrahując od powyższego, to na pozwanej spoczywała powinność wykazania ziszczenia się przesłanki egzoneracyjnej, czego pozwana, jak była mowa o tym wyżej przy okazji omawiania zarzutu naruszenia art. 228 i 230 k.p.c., nie uczyniła.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.